



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"Z ostatnich chwil dynastji Romanowów. W 10-tą rocznicę wymordowania rodziny carskiej..." - wywiad z właścicielem domu w którym zamordowano cara, Ipatiewewem z Ekaterynburga

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 105.073

Data wydania oryginału

Ok. 1927

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**



**NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY**

KULTURA+



Z ostatnich chwil dynastji Romanowów.

W 10-tą rocznicę wymordowania rodziny carskiej.

(Orygin. korespondencja „Il. Kuryera Codz.“).

Praga, w lipcu.

W pobliżu Pragi czeskiej mieszka obecnie inżynier Ipatiew z Ekaterynburga, b. właściciel słynnego domu, w którym wykonano wyrok śmierci na carskiej rodzinie i jej najbliższem otoczeniu. Przed kilku dniami odwiedził Ipatiewa członek redakcji „Venkova“, z którym Ipatiew podzielił się garścią ciekawych wspomnień o ekaterynburskich wypadkach lipcowych w r. 1918.

Ipatiew wyjechał na wiosnę w r. 1918 z Ekaterynburga do kąpieliska „Kurje“ na kurację, oddawszy swój dom pod opiekę krewnych. Dnia 27-go kwietnia otrzymali krewni rozkaz od sowietu ekaterynburskiego, aby w ciągu 24 godzin opuścili dom i oddali go do dyspozycji sowietu. Zawiadomiony o tem Ipatiew przybył natychmiast wraz z żoną do Ekaterynburga, gdzie mu po długich korowodach wyznaczono ostateczny termin oddania domu w ostatni poniedziałek przed Wielkanocą. Sporządzono dokładny spis inwentarza, poczem Ipatiew otrzymał potwierdzenie o oddaniu domu. Dokoła całej parceli ipatiewskiej postawił sowiet natychmiast wysoki płot, uniemożliwiający jakikolwiek widok z domu nawet na krzyż cerkwi, stojącej przy tym samym placu (Plac Wniebowstąpienia). Ipatiew, któremu wyznaczono jeden pokój w hotelu na mieszkanie, wyjechał po tygodniu ponownie do kąpieliska „Kurje“.

Zarówno pośpiech sowietu jak i budowę wysokiej ściany tłumaczy okoliczność, że właśnie w tym czasie przywieziono do Ekaterynburga carską rodzinę, dla której nie było mieszkania. Jeden dzień przeczekali uwięzieni w dobrze pilnowanym wagonie na stacji, poczem przewieziono ich do domu Ipatiewa. Prócz cara i carowej była tam wtedy ich córka Marja, księżę Dolgorukow, dr. Batkin, lokaj Czemałdurow i inni. Trzy córki, mianowicie Olgę, Tatjanę i Anastazję, oraz carewicz Aleksieja przywieziono dopiero 22 maja z Tobolska, gdzie carewicz leżał chory.

Po przybyciu do domu Ipatiewskiego napisała carowa na ramie okiennej na pamiątkę szczęśliwego, jak sądziła, przyjazdu datę:

17/30 apr. 1918.

T. zw. „dom Ipatiewski“ zbudowano w latach siedemdziesiątych. W ciągu pięćdziesięciu lat nikt w tym domu nie umarł... aż naraz wyniesiono z domu w tajemnicy jedenaście trupów...

W kilka dni po egzekucji oddano klucze od domu krewniej Ipatiewa, ale już 25. lipca zajęły Ekaterynburg legjony czeskosłowackie pod dowództwem generała Wojciechowskiego, obecnego dowódcy okręgu morawskiego. Ipatiew wrócił do Ekaterynburga 1 sierpnia i tu się dowiedział, że jego dom jest strzeżony przez silną wartę, oraz że klucze ma generał Golicyń. Po pewnym czasie Ipatiewowi dom oddano, ale w połowie października zabrano znowu, tym razem na kwaterę sztabu naczelnego wodza wojsk czeskosłowackich, jen. Gajdy, który mieszkał w tym domu 4 miesiące. Potem kwatrowały tam oddziały techniczne wojsk Gajdy. Ipatiew wyjechał przez Syberję i Japonję do Czechosłowacji, gdzie już 7 lat przebywa.

Ipatiew wyklucza wszelką możliwość ocalenia któregośkolwiek członka carskiej rodziny. Dowodem, że cała rodzina poniosła śmierć, są identyczne zeznania trzech wartowników tymczasowego więzienia, którzy w różnych miejscowościach permskiej gubernji wpadli w ręce armji rosyjsko czeskosłowackiej. Przesłuchiowano ich tylko dlatego, ponieważ przypadkowo znaleziono w jednym pokoju w piecu częściowo niespalone dokumenty bolszewickie i listę plac wartowników carskiej rodziny.

Dziwny zbieg okoliczności... W roku 1613 Michał Fjodorowicz Romanow, założyciel dynastji Romanowów, został wybrany carem w Ipatiewskim klasztorze w gubernji kostromskiej, gdzie żył wraz ze swym ojcem. Po upływie trzystu pięciu lat ginie dynastja Romanowów w Ipatiewskim domu w Ekaterynburgu. To samo imię towarzyszyło dynastji przy jej początku i przy jej końcu.

(jsp)

„SAPOMENTHOL MATULI“

od lat 30 znany, jako najskuteczniejsze nacieranie
w cierpieniach reumatycznych i t. p.

Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Wytwórca: EUG. MATULA, fabr. środków lecz.
Ska z ograniczon. odpow. w Krakowie.

nja, jako kraj przeważnie **rolniczy** i wyposażony w ogromne **zasaby ekonomiczne** pod postacią **nafty i drzewa**, musi przedewszystkiem dążyć do **podniesienia swego życia gospodarczego**. Żadne **rewolucyjne mrzonki** nie są jej w **głowie**, aczkolwiek południowy temperament Rumunów popycha ich często do zbyt żywych manifestacyj swych uczuć lub dezyderatów politycznych. W rzeczywistości jednak **agitacja polityczna** osiąga **tylko bardzo płytkiej warstwy społeczeństwa rumuńskiego**. Większość narodu rumuńskiego stroni od aktywnej polityki, a woli zajmować się swą pracą na roli, czy po miastach i kopalniach. Główny zatem problem Rumunii, to **problem wzmożonej produkcji i kredytu**.

Jako rezultat **reformy agrarnej** bardzo znaczna ilość wielkich własności ziemskich została **rozparcelowana**, co wytworzyło **ogromną liczbę drobnych właścicieli ziemskich**. Nikt nie zaprzeczy, że reforma ta była konieczna, nie mniej jednak **nowi ci posiadacze ziemi, pozbawieni dostatecznych środków obrotowych** oraz kultury rolniczej, nie zdołali jeszcze podnieść produkcji rolniczej Rumunii, a raczej **obniżyli ją pod względem ilości i jakości produkowanego zboża**. Dla zaradzenia tej sytuacji min. Lupu przedłożył ostatnio parlamentowi **szereg projektów praw**, które mają na celu **intensyfikację produkcji rolniczej** za pomocą **kooperacji rolniczej** oraz **odpowiednich zapomóg**. Prawa te osiągną swój cel z chwilą, gdy Rumunia otrzyma **większą pożyczkę zagraniczną**, o co obecnie toczą się układy.

Stefan Kleczkowski.

Na marginesie.

Tajna mobilizacja czynników niepowołanych.

Od czasu ogłoszenia znanego wywiadu o konieczności zmiany konstytucji przez Marszałka, w różnych centrach przemysłowych i miastach dają się zauważać pojedynczo wywoływane za-
targi i strajki, ograniczające się na razie tylko do poszczególnych zawodów.

Wybuchają one tu i tam pojedynczo, jak — miny podziemne, pozornie przybierają postać — ekonomicznej walki o poprawę uposażeń, a w gruncie rzeczy są niczem innym, jak **tajną mobilizacją mas robotniczych**, przeprowadzaną w sposób zamaskowany do celów polityki antypaństwowej.

Naogół taktyka jest taka, iż z błałych powodów, często sztucznie stwarza się powody do zerwania dawnych umów — pracy, przy czem stawia się wygórowane, faktycznym stanem rzeczy nie poparte żądania — wysokich wynagrodzeń za pracę. Pod płaszczykiem poprawy bytu robotnika wymusza się poprostu i **utrzymuje terorem** solidarność rzeszy robotniczej danego zawodu. Mimo spokoju, ustępstw i dobrej chęci pracodawców, delegaci rozbijają z zasady rokowania i **proklamują — strajk**.

Z powodu dziś istniejącej słabej konjunktury gospodarczej i budowlanej, rozpoczęty każdy strajk musi się przedłużać, gdyż pilnych robót absolutnie niema, a klientela jest bez pieniędzy, wobec czego po kilku tygodniach utrzymywania robotników w karchach — solidarności, rozpoczynają t. zw. „**zaostrenie strajku**“, które polega na tem, iż napotymane na ulicach transporty materiałów i narzędzi danej gałęzi przemysłu **rabują**, porywają z ulicy i doprowadzają siłą do lokalu związkowego opornych, względnie — neutralnych robotników, pomocników i praktykantów, wydają wyroki, przeprowadza-